

Protokół nr 18/21

18 Posiedzenie odbyło się w dniu 14 czerwca 2021r.

Obrady rozpoczęto 14 czerwca 2021 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 09:53 tego samego dnia. **Komisja odbyła się w trybie zdalnym.**

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 10 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Aleksandra Podgórska – dyrektor MDK.
4. Pani Marzanna Wieczorek – kierownik MZEASiP.

Obecni:

1. Eugeniusz Bugaj
2. Elżbieta Doroszuk
3. Andrzej Giewon
4. Beata Jakubiec-Bartnik
5. Zofia Jastrzębska
6. Norbert Jęczalik
7. Małgorzata Skinder
8. Iwona Skotniczna
9. Tomasz Szlenk
10. Jacek Trynda

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 26.04.2021r.
3. Wakacje 2021-proponowane przez MDK, MOSiR formy wypoczynku dzieci i młodzieży.
4. Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.
5. Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.
6. Informacja na temat prac niezbędnych do wykonania w szkołach w okresie wakacji celem przygotowania do nowego roku szkolnego 2021/2022.
7. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
8. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 26.04.2021r.
3. Sprawy różne.
4. Wakacje 2021-proponowane przez MDK, MOSiR formy wypoczynku dzieci i młodzieży.
5. Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.

6. Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.
7. Informacja na temat prac niezbędnych do wykonania w szkołach w okresie wakacji celem przygotowania do nowego roku szkolnego 2021/2022.
8. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Jacek Trynda. Powitał Państwa radnych, panią Burmistrz, p. Burmistrza oraz gości. Przewodniczący komisji wyczytywał kolejno Państwa radnych i poprosił o potwierdzenie wyczytanej osoby o werbalne potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku obrad.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że chciałby zabrać głos w sprawie porządku komisji. Z uwagi na to, że o godz. 9.00 mam spotkanie z Policją w sprawie działań antynarkotykowych w MDK, chciałbym na tym spotkaniu się znaleźć. W związku z powyższym mam propozycję, jeżeli państwo radni wyrażicie zgodę, żeby przesunąć sprawy różne jako pkt. 1. Dopóki będę mógł, czyli do godz. 8.40 będę z Państwem, a później się wyloguję i zostawię Państwa z p. Marzanną Wieczorek kierownikiem MZEASiP.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, kto z radnych jest za zmianą porządku obrad poprzez przestawienie pkt. 7 jako pkt. 1 i przyjęcie całości porządku obrad.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że myśli, że możemy przegłosować przyjęcie porządku obrad i przyjęcie protokołu jako formalność i wtedy już będzie mógł porządek sobie lecieć swoim życiem.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że właśnie to zaproponował i poprosił o głosowanie nad przyjęciem porządku obrad komisji.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

NIEOBECNI (1)

Andrzej Giewon

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 26.04.2021r.
Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 26.04.2021r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 26.04.2021r.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

NIEOBECNI (1)

Andrzej Giewon

Do punktu 3.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jakieś pytania do p. Burmistrza?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poruszyła temat mostu przy ul. Mrzygłodzkiej, czy coś drgnęło. Drugie pytanie, mam interwencję mieszkańców, dlaczego te żarciowozy były zlokalizowane nie w centrum Myszkowa tylko koło Kauflanda? Ludzie się żalili, że ciężko im było tam dotrzeć. Uważam, że jest to promocja i w centrum, ludzie z bloków, przynajmniej z tego co mi mówili, byłoby im dużo łatwiej dotrzeć. Dlaczego ta lokalizacja się zmieniła?

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał o budowę boiska przy SP nr 3, na jakim jest etapie i jak sytuacja wygląda?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli chodzi o most w tej chwili wykonawca projektu czeka na uzyskanie od Starostwa zgody na dwie działki Skarbu Państwa, zostały nałożone na to księgi wieczyste. Trudno odpowiedzieć, w jakim terminie one wpłyną, z chwilą kiedy wpłyną niezwłocznie mamy przygotowany wniosek o pozwolenie na budowę. Rozmawiałem z p. Starostą, też te procedury powinny być potraktowane z jakimś dopuszczalnym przyspieszeniem, więc myślę, że jeśli tutaj nie pojawi się żadna niespodzianka to będę Państwa informował o tym, że złożyliśmy o pozwolenie na budowę, a później mam nadzieję, że odzyskaliśmy pozwolenie na budowę i będziemy ogłaszać przetarg na wykonanie. Jeżeli chodzi o drugie pytanie, ponieważ ostatnie dni byłem na urlopie, co prawda byłem wczoraj obejrzeć i skorzystać z usług tych żarciowozów, natomiast na pytanie pani radnej, ja dzisiaj przychodząc do pracy z takim samym pytaniem przyszedłem, ale jeszcze nie zdążyłem tej sprawy wyjaśnić. Jeżeli Pani radna pozwoli odpowiem na pytanie, jutro mamy Komisję

Finansów, podobne będę zaraz zadawał komuś tutaj w urzędzie. Jeżeli chodzi o pytanie radnego p. Tomasza Szlenka, konstrukcja wykonania boiska jest z dofinansowaniem, złożyliśmy wniosek do „Sportowej Polski”, złożyliśmy wniosek na bieżnię, na to boisko, posiadamy dokumentację i one pozwalały nam dwa wnioski złożyć. Czekamy, jeżeli będzie rozstrzygnięcie na tak, wtedy będziemy mogli procedować, teraz jest wszystko w rękach decydentów, którzy decydują jak te środki rozdzielić w stosunku do wnioskodawców.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jakie są postępy w zadaniu Budowa boiska przy Szkole w Mrzygłodzie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak jak ostatnim razem informował nie uczyniliśmy żadnych postępów z tym związanych. Wiąże się to z przeglądem naszej sytuacji finansowej jak i z możliwościami kadrowymi.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że rozumie i zdaje sobie sprawę, że ten wniosek wygląda, jest złożony o dofinansowanie. Boli tylko to, że w budżecie była całkowita kwota zabezpieczona 500.000,00 zł na tą inwestycję. Miasto tak rozdmuchało tą inwestycję przez dołączenie różnych innych elementów do tego, że tej inwestycji nie ma i pewnie jej długo teraz nie będzie. Boli to, bo oto boisko mogło być już dawno zrobione. Dwa lata temu zostało to wprowadzone do budżetu miasta i boli to, że nie było to realizowane jako tylko boisko, gdzie dzieciaki teraz spokojnie mogłyby mieć zajęcia W-F na tym, tylko zostało to rozdmuchane do ponad 1 mln zł i mamy efekt taki jaki mamy, że tego boiska pewnie długo nie będzie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie co się kryje pod pojęciem „rozdmychało miasto”, natomiast proszę nie obciążać miasta winą za wzrost cen na rynku. Natomiast miasto, w trakcie tego wniosku nie można było zrobić boiska uniemożliwiając pojazdom typu Pogotowia, czy Straż od strony 3 Maja. Sami Państwo wiecie, zresztą wielokrotnie o tym rozmawialiśmy, nie uważam tego jako rozdmuchanie tylko odpowiedzialne zgłoszenie zakresu tej inwestycji takiej, żeby jedna inwestycja nie zamknęła drogi dojazdowej dla Straży i Pogotowia, które miałyby dojechać do tej części szkoły. Nie zgadzam się ze słowem „rozdmychało”. Jeżeli chodzi o strukturę dofinansowania, taka jest, nie chcę odnosić się do historii, że też były inne inwestycje, które miały taką historię. Po prostu sami Państwo nas co chwila pytacie, czy korzystamy ze środków unijnych. Tam gdzie są wnioski, które chcemy realizować staramy się złożyć. Złożyć możemy, podkreśliłem to w swojej wypowiedzi dla tych inwestycji, dla których mamy przygotowaną dokumentację, bo we wnioski trzeba wpisać jakieś liczby, choćby ze wstępnych kosztorysów, czy z jakiegoś rozeznania. Tak miało to w przypadku bieżni i w przypadku boiska przy SP nr 3 w Myszkowie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie chodziło mu o drogę dojazdową, oczywiście ona jest niezbędna, chodziło o zagospodarowanie placu przed szkołą, tam na dole pod schodami itd. Ta inwestycja, chodziło nam w założeniu budżetowym jak było budowa tego boiska, potem pojawił się temat drogi dojazdowej. Oczywiście jest to słuszne, tylko ta inwestycja na samym początku miała dużo mniejszy zakres, a została rozbudowana na tyle innych czynników, że tych pieniędzy brakło i wyszło w kosztorysie, z tego co pamiętam 1 mln zł, że trzeba zapłacić za tą inwestycję. Uważam, że te 500.000,00 zł starczyłoby na tą drogę dojazdową i zrobienie boisko. To boisko nie jest bardzo duże, miało być na terenie obecnego betonowego boiska.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda przypomniał radnym, że należy się zgłaszać do dyskusji.

Radna p. Zofia Jastrzębska odniosła się do boiska przy szkole w Mrzygłodzie. Pan tutaj wspomniał o braku możliwości finansowej gminy. Przypominam, że pieniądze na boisko są przeznaczone w budżecie. W związku z tym mam pytanie, kiedy przewiduje Pan poprawę sytuacji kadrowej, bo wydaje mi się, że tylko o to chodzi?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że zgadza się z wypowiedzią pani radnej. Przepraszam za moja poprzednią wypowiedź, faktycznie nie mogę powiedzieć, że nie ma zabezpieczenia środków finansowych. Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe, w tej chwili próbujemy sobie z tym poradzić. Przyjęliśmy jedną osobę, potrzebujemy jeszcze jedną. Zadań niestety nie ubywa, a przybywa, mamy powtarzane przetargi z przyczyn od nas niezależnych. Chciałbym, żeby Państwo radni mieli świadomość, że w zadaniach, które są już rozpoczęte to one się już same nie toczą tylko trzeba jechać i ich przypilnować. W tym momencie absolutnie nie możemy zająć się innymi rzeczami, musimy pilnować trzech dróg, które są w tej chwili budowane. Wykonywana jest inwestycja związana z chodnikiem, jest przygotowywany po raz drugi przetarg, niestety nie z naszej przyczyny na strzelnicę, został on niezwłocznie ogłoszony, żeby zdążyć z terminami, żeby nie przepadła dotacja. Tego jest sporo, składamy wnioski, do tych wniosków są zapytania, mamy cały czas problem z programem parasolowym. Pojawiły się perturbacje bardzo poważne i też wykorzystuję tą odpowiedź dla pani radnej, żeby wysłać do Państwa komunikat. Mamy problem z dzielnicą Podlas, mówimy o tej pierwszej części. Jak Państwo pamiętacie z nadzieją mówiłem, że do końca roku chciałbym, żeby został wybrany wykonawca na tę pierwszą część. W tej chwili dochodzi do takiej sytuacji, ponieważ jest to na pozwolenie na budowę. W tej chwili projektant wskazuje nam konkretne lokalizacje, gdzie musimy uzyskać zgodę mieszkańców na rozliczenie kawałków inwestycji. Chodzi o łuki na styku dróg zgodnie z prawem budowlanym i tutaj spotykamy się z takimi postawami mieszkańców, że niektórzy z nich na to się nie zgadzają, co wydłuża nam procedurę z przyczyn od nas niezależnych. Ostatnia moja rozmowa, mieszkaniac nie zgodził się, informowaliśmy go, że ewentualnie perturbacje w budowie płotu zostaną zwrócone i naprawione przez wykonawcę na budowie i że zostanie za to zapłacone. Rozmawialiśmy o powierzchni 0,5 m², mieszkaniac nie wyraził zgody. Nie wiem jeszcze, czy nie będzie namawiał swojego sąsiada, żeby też nie wyraził zgody. Te rozmowy są bardzo trudne, poprosiliśmy w tej konkretnej rozmowie mieszkańca, żeby nie wchodził w naszą rolę, tylko rozmawiał o swojej sytuacji, a nie na zasadzie takiej. Rozmawiamy też z projektantem, żeby wyjść z sytuacji, czy nie da się w jakiś sposób znaleźć odstępstw od wymaganych łuków. Jeżeli to by dało radę to może wtedy ubędzie nam mieszkańców do rozmów. Natomiast tych rozmów jest kilkanaście jak na razie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała p. Burmistrza, jeżeli p. Burmistrz pokazuje, że te kłopoty kadrowe są takie znaczące i one są jakby nie kończące się, bo to już trwa od dłuższego czasu, czy bierze Pan pod uwagę, aby proste zadania takie jak budowa boiska zlecić firmie zewnętrznej. Czy bierze Pan to pod uwagę i czy mogą liczyć, że jeżeli te kłopoty kadrowe się nie skończą to pan znajdzie rozwiązanie w tej sprawie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że z uwagi na kwestię nadzoru nad firmami zewnętrznymi pewnych czynności nie przewidujemy zlecenia na zewnątrz, ponieważ musimy mieć nad tym kontrolę. Natomiast budowa boiska nie jest prostą inwestycją. W ogóle

w tym dziale tak naprawdę rzeczy, które kiedyś wydawały się proste, nawet wydawanie zgody na zajęcie pasa drogowego, z uwagi na nieustannie zmieniające się przepisy prawa przestały być proste. Nie wiem, czy w dziale inwestycji mamy jakąś prostą sprawę, choć jedną. Także naprawdę to urasta do rangi (...), ja w tej chwili twierdzę, że przepisy kiedyś, a teraz, czasami mieszkańcy do mnie przychodzą i ja wtedy gryzę się w język, żeby nie odpowiedzieć, bo mówią „te przepisy chyba nie są po to, żeby pomóc, tylko przeszkodzić”. Ja tak nie mogę powiedzieć jako Burmistrz i jako urzędnik, natomiast czasami w niektórych zapisach nie odnajduję czemu one mają służyć, natomiast stopień skomplikowania prowadzenia przez nas spraw rośnie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że p. Burmistrz wyprzedził ją w pytaniu. Chciała zapytać, czy nie można byłoby innych prostych spraw zlecić firmie zewnętrznej, a budowę boiska, skoro jest skomplikowana zostawić pracownikom Urzędu Miasta. Ale skoro wszystkie sprawy są tak trudne to wydaje mi się, że będzie bardzo trudno zabrać się za budowę tego boiska. Czy mam rację?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie, nie odpowie na to pytanie. Naprawdę czynimy starania, żeby odbudować kadre. Nawet walczymy o to, żeby zadbać o to, którzy są nam potrzebni, a są na pokładzie. Ja się spotykam z tym, że firmy budowlane próbują nam przeciągnąć kolejnych pracowników na swoją stronę. Jak jakiś mój pracownik wykaże się dbałością, konsekwencją i nieustępliwością np. na placu budowy rośnie ryzyko, że za chwilę przestanie być moim pracownikiem, proces jest wręcz w drugą stronę. Mam na przykład spływające oferty osób, które skończyły zarządzanie i marketing, czy licencjaty prawo i administracja, jakbym takich ludzi potrzebował to bym miał chyba 20 osób na jedno miejsce. W tej chwili na przykład ogłaszaliśmy konkurs na kasjera i na ten konkurs zgłosiło się chyba jednaście ofert, ale ludzie nie czytają jakie są wymagania. Tam było wymaganie, że ktoś już miał doświadczenie z pracą z pieniędzmi w kasie. Na 11 osób tylko trzy osoby przeszły do dalszej części ze względów formalnych. Tak wygląda teraz rynek pracy, także mi jest naprawdę trudno powiedzieć. To nie jest tak, że tylko czynności proste oddzielimy i każemy wykonywać Panu, za chwilę pojawi się tak, że ktoś musi zrobić procedurę na wybór firmy zewnętrznej, bo musi zachować tryb konkursowy i teraz jak oddzielić działanie, w którym ktoś prowadzi inwestycję, bo taki mamy podział w Wydziale Inwestycji i ktoś tą inwestycję zna. Zajmuje się czynnością techniczną i czynnością trudną i czynnością taką, gdzie trzeba sięgnąć po prawnika, trzeba przejrzeć ustawodawstwo i czynnością taką, że wypisuje się tylko druk. Tutaj nie ma takiej możliwości, że my oddzielimy jakieś czynności, bo w tym momencie wydłużymy jeszcze czas nad konkretną inwestycją, bo jeszcze dojdzie komunikacja pomiędzy firmą zewnętrzną, a pracownikiem, który się tym zajmuje. Z naszej oceny od strony organizacyjnej nie przyniosło by to nam usprawnienia organizacyjnego. Tak to postrzegamy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, dlaczego nasz dział promocji nie wspomniał, iż MKS Myszków po raz pierwszy w historii Klubu grał w Półfinale Pucharu Polski na szczeblu województwa śląskiego jako jedyna drużyna IV ligowa. Kobiety seniorki IV liga zakończyły na I miejscu swoje rozgrywki i zawodnicy klasy B awansowali do A klasy. Czy nie jest to promocją Myszkowa? Zwracam się bardziej do działu promocji niż do p. Burmistrza. Przynajmniej dziewczyny grają głównie z Myszkowa i czują się upokorzone, że nawet nikt o nich nie wspomniał.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że Pani ma rację, że taka informacja powinna się u nas pokazać, natomiast wygląda to w ten sposób, że liczba tych zdarzeń jest bardzo różna i z różną intensywnością występuje. Nie chcę w tej chwili usprawiedliwiać Wydziału Promocji, przekażę oczywiście uwagę Pani radnej, natomiast mamy też takie sytuacje, że we współpracy ze znanymi stowarzyszeniami czasami ktoś mówi, „słuchajcie, wsparlibyście promocyjnie”, np. taka sytuacja była też w stosunku do Klubu, jak była z waszej strony prośba o propagowanie akcji zbierania tego narybka piłkarskiego i wtedy udostępnialiśmy Państwu wszystkie powierzchnie nieodpłatnie. Czasami być może w ramach tej współpracy, proszę się nie gniewać, można dać znać mnie, czy komuś z Wydziału Promocji, słuchajcie, jest taki mecz, czy możecie to rozpropagować. To naprawdę dla nas nie stanowi problemu. Natomiast nie chcę usprawiedliwiać, być może doszło tutaj do jakiegoś niedociągnięcia organizacyjnego. Poruszę tą sprawę i jak będę rozmawiał z panią radną to przekażę.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to nie chodzi o promowanie tylko chodzi o to, żeby docenić pracowników. To było w czasopiśmie Sport, na Facebooku, wydaje mi się, że dział promocji powinien śledzić takie rzeczy, bo to akurat było jedno z ważniejszych osiągnięć w Myszkowie w ostatnim czasie. Sport był zaniedbywany i jest zaniedbywany.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że w ostatnim zdaniu nie zgodzi się z radną, że jest i był zaniedbywany, bo w stosunku do możliwości finansowych miasta. Uważam, że sport uzyskuje sporą pomoc, oczywiście zawsze z tego środowiska płynie potrzeba, że mogłoby być więcej, ale my patrzymy na to szerzej niż członkowie stowarzyszenia i w rozmowach już takich bezpośrednich udaje się uzyskać takie zrozumienie, że różnimy się w spojrzeniu, my patrząc na miasto patrzymy na inne kwestie, inne zagadnienia. Sami Państwo zgłaszając uwagi widzicie ile jest uwag, nie mówię o dzisiejszej komisji, bo ona jest akurat tematyczna, oświata i sport, natomiast sami państwo wiecie, że to co doskwiera ludziom to kwestia innej infrastruktury i to są wnioski masowo płynące. I kwestia rozdzielania różnie zgłaszanych potrzeb tutaj pomiędzy możliwości finansowe. Także tutaj w tych słowach z Panią się nie zgodzę. Natomiast z pierwszym już powiedziałem, ponieważ przyznaję w części rację to nie dyskutuję tylko przekażę. Jak coś będę wiedział to zadzwonię do pani radnej i przekażę.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik podkreśliła, że miasto inwestuje w Klub sportowy i uważam, że powinno się tym pochwalić, że te pieniądze nie są marnowane tylko idą w dobrym kierunku i są sukcesy, czyli warto inwestować w młodzież, piłkę i są tego sukcesy. Nie mam wyrzutu do p. Burmistrza tylko proszę na drugi raz, jak nie dział promocji, to ja poinformuję o wszystkich sukcesach i chociaż żeby była jakaś wzmianka na stronie Urzędu Miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jak najbardziej po raz trzeci przyznaje rację.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mieszkańiec każdego miasta chce pokazać, że jego miasto jest lepsze może w jakimś względzie od innych miast i chce się tym miastem pochwalić. I tak też Myszkowianie podchodzą do miasta, kochając to miasto, ale ta miłość do miasta Myszkowa jest bardzo trudna, jest niezwykle trudna. Chcę tutaj zwrócić p. Burmistrzowi uwagę na ul. Ks. Prałata Zdzisława Skrzeka, ulica jest w stanie tragicznym. Pozwoliłam sobie napisać pismo do p. Burmistrza, tam wcześniej pisał interpelację Tomek Załęcki w tej sprawie.

Dlaczego mówię o tym, że chce ktoś pokazać swoje miasto i lubić to miasto i chwalić się tym miastem. Prosta, prozaiczna rzecz, ktoś z tej ulicy ma w tym miesiącu dużą uroczystość rodzinną, przyjadą ludzie z innych miast i zobaczą, że tam się nie da przejechać, tam są okropne kałuże wody, jeżeli będzie po deszczu albo będzie droga z takimi wybojami i dziurami, że jest trudno przejeżdżać. Mieszkańcy zwracali się do p. Burmistrza w tej sprawie, zwracał się w tej sprawie radny Załęcki w interpelacji i ja również napisałam do p. Burmistrza, może już dzisiaj dotarło albo dotrze, z prośbą o to, żeby te największe dziury zasypać kruszywem drogowym, żeby ta droga była przejeżdżalna. Trzeba wyjść naprzeciw ludziom, żeby kochali to miasto i chcieli tu mieszkać. Uważam, że część ludzi mając różne perturbacje, nie mając kanalizacji, nie mając wody, nie mając drogi, jak tylko znajdują okazję to się z tego miasta wyprowadzają. Proszę patrzeć p. Burmistrzu przez ten pryzmat.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że świetne słowa „miłość do miasta jest trudna”, oczywiście każdy z nas może to inaczej pojmować, natomiast myślę, że Państwo jako radni Państwo uruchamiacie taki proces, że jak zaczynamy mówić o drogach to każdy radny wskazuje drogę tych mieszkańców, którzy go wybrali. To jest naturalne. Natomiast razem jako ciało uchwałodawcze Państwo macie świadomość jakie są liczby w budżecie, macie świadomość, że tych potrzeb co roku zgłaszanych jest więcej niż możliwości finansowych. Wydaje mi się, że odpowiedzialna postawa, ja nie zarzucam Pani nieodpowiedzialnej postawy, wskazuje, że byłoby dobrze gdyby radni wspierali Burmistrza w tym przekazie, że ten chłop najzwyczajniej w świecie wszystkich Wam dróg co roku nie robi. Jak robi jedną w jednym roku to robi drugą w drugim roku. Teraz jeżeli się pojawia uroczystość rodzinna jakiegoś mieszkańca, one się zdarzają w różnych częściach miasta, to i tak stoimy przed wyborem, którą drogę wybrać, a którą nie z uwagi na kwestie możliwości finansowych. Wszystkich Państwa informowałem o tym, że ogłaszamy przetarg jak poznamy wartości cen jednostkowych po przetargu, przedstawimy jaka listę dróg będziemy predysponować do wykonania. Jeszcze się to nie wydarzyło, w sensie przetarg i tych cen jeszcze nie posiadamy, a Państwo zadajecie mi pytanie po raz jedenasty, dwunasty itd., a ja ciągle odpowiadam Państwu tak samo. Czy naprawdę chodzi o to, żebyście Państwo zadali po raz kolejny to samo pytanie i żebym ja po raz kolejny odpowiedział, że na tym etapie jak nie znam cen nie przygotowałem listy to nie jestem w stanie odpowiedzieć. Nie będę składał mieszkańcowi deklaracji, że zrobię jego drogę, bo składając taką deklarację będę musiał innemu mieszkańcowi powiedzieć, że „ponieważ wybrałem zrobienie tamtej drogi, w tym roku nie zrobię tej drogi”. Ja takie trudne decyzje podejmuje od 11 lat i będę podejmował nadal dopóki będzie mi dane. Natomiast proszę Państwa, proszę to traktować jako prośbę, żebyście Państwo uświadamiali tym mieszkańcom coś takiego, że jak oni zobaczą, że jest jakaś droga zrobiona to rośnie w nich niecierpliwość, czemu jest tamta zrobiona, a nie moja. My musimy jakoś wybrać, a z jakiejś świadomości zrezygnować i tak to się dzieje co roku i co roku nasza dyskusja się powtarza. Byłoby nam lżej i byłoby większe zrozumienie w miłowaniu naszego miasta naszych mieszkańców jakby do nich docierał taki sygnał, że naprawdę nie jest tak prosto. Każdy samorząd o takiej urodzie jak Myszków, mówimy o zabudowie rozproszonej, mówię o zabudowie mieszanej, że mamy bloki i zabudowę jednorodzinna problem z uliczkami, a największym problemem jest odwodnienie tego miasta. Bo to psuje drogę, jakkolwiek by nie była nawierzchnia. Rozmawialiśmy kiedyś, nie wywołuję tematu ul. Zielonej, ale rozmawialiśmy o Zielonej, Pani radna np. która interesuje się tą drogą zgłosiła zepsucie tej nawierzchni. W dwóch miejscach została ona zepsuta, w jednym miejscu albo jest nienależycie wykonana z uwagi na porę roku, a może się również dobrze okazać, to co mówiłem na początku, że akurat ten rodzaj technologii też będzie

rozbrajała woda na różnych nachyleniach tej drogi. Powiedziałem, że na płaskim nam się sprawdza, nie wiem jak na nachyleniach drogi. Taka była rozmowa. Teraz my poprawiamy oczywiście tamta drogę i będzie ona poprawiona, natomiast to pokazuje, że ciągle mamy problem. Ubywa nam tych ulic, ale proces ubywania tych dróg jest mozolny. Chyba mamy wszyscy świadomość, myślę, że Państwo sami wiecie, że wszystkich dróg, które zgłaszacie co komisje nie jesteśmy w stanie wykonać.

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że tak, tylko Pan w naprawie dróg gruntowych generalnie podejmuje działania sam. Pan przedstawia listę i na tym jest koniec. Ta lista jest ogłaszana zwykle bardzo późno, kiedy rozpoczęte są działania. Wypowiedzi Pana Burmistrza wracając do miłości do miasta wyraziłam się, że miłość do miasta Myszkowa jest trudna, powiem bardziej, mocno, ta miłość mieszkańca Myszkowa jest jednostronna, bo mieszkaniac to miasto chce kochać i kocha to miasto, natomiast władza w jakiś sposób w tym umiłowaniu przeszkadza. To, że mówimy pięć razy, dziesięć razy, piętnaście razy, i będę mówiła i raz dwudziesty, bo może w którymś momencie jeżeli będę powtarzać, bo powtarzanie to jest też pewnego rodzaju istotna rzecz, może wpłynę, czy radni inni wpłyną na Pańskie myślenie. Trzeba pomóc, my robimy rzeczy duże, ale oprócz tych dużych rzeczy są drobniejsze rzeczy, drobniejsze jak załatwienie, wysypanie dwóch wywrotek kruszywa, do dziury i na tym może być przez dłuższy okres czasu koniec. Nie można opierać się tylko na tym i tłumaczyć się tym, że my jesteśmy od spraw wielkich, robimy wielkie asfaltowe, tu robimy takie, tu robimy odwodnienia, tu robimy kanalizację, ale zwykłym ludziom, którzy mieszkają przy beznadziejnych ulicach nie pomagamy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli miłość polega na wielokrotnym powtarzaniu w oderwaniu od rzeczywistości finansowych to chyba nie tak to powinno wyglądać. Jeszcze raz powtarzam, co roku ta dyskusja przebiegała w podobny sposób i co roku Państwu odpowiadam tak samo. To, że drogi ogłaszam ja wynika z podziału kompetencji pomiędzy nami, Państwo zatwierdzacie kwotę, wybór należy do organu wykonawczego, natomiast nie jest tak, że jestem z tego powodu dumny. Gdyby rozmowy z mieszkańcami i gdyby na barki Państwa brali rozmowy i tłumaczenia mieszkańców, dlaczego zrobiłeś tą drogę, a nie zrobiłeś tamtej to jak tylko prawodawstwo by na to pozwalało nie wybierałbym tego. Po prostu tak mamy skonstruowane przepisy, że co do wyboru i co do odpowiedzialności za ten wybór spada on na mnie, a nie na Państwa. Ja prosząc Państwa o wsparcie usłyszałem, że Pani radna będzie dalej powtarzać po piętnaście razy, nie patrząc na to, czy nas na to stać, czy nie, tak odczytuje te słowa. Więc jeżeli uszanujemy liczby, realia, przepisy, tak samo jak Państwo z uporem powtarzacie proszę zrobić i wskazujecie odcinek jakiejś tam drogi. Ja mówię on jest nieuregulowany, nie wolno nam na to wydać pieniędzy, t może trzeba byłoby powiedzieć, proszę zrobić drogę za wyjątkiem nieuregulowanych stanów prawnych. Już by ta odpowiedź inaczej wyglądała, ale czy ona będzie populara wśród mieszkańców. O to chodzi, chodzi o odwagę w przekazie. Nie możemy mieszkańców mamić, że zrobimy im drogę, bo komuś w innej części miasta nie zrobimy drogi. Ta dyskusja jest identyczna, proszę mi wierzyć również w innych samorządach, to nie jest tylko, że to jest nasza uroda i miłość do Myszkowa się objawia w tym, że ktoś jakiejś drogi nie (wypowiedź niesłyszalna) to znaczy, że miasta nie kocha? Nie tędy droga.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że p. Burmistrz ją źle zrozumiał. Na powtarzaniu nie polega miłość, nauka polega na powtarzaniu. Uważam, że nad drogami te, które powinny być

wykonane, które powinny być w mniejszym stopniu naprawione, w większym stopniu naprawione, powinniśmy dyskutować w gronie radnych i nie powinniśmy tylko otrzymywać listy, która i tak jest już przez Pana zatwierdzona. To chciałam powiedzieć, pan mnie jak zwykle opatrnie rozumie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zgadza się, że nauka polega na powtarzaniu, dlatego będę powtarzał, że robimy to zgodnie z przepisami, w ramach możliwości finansowych miasta i że wybory są trudne, bo jak wybierzemy jedno to nie wybieramy drugie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że zapomniał zapytać o barierkę, o którą już pytał. Minęło troszkę czasu od ostatniej komisji. Chciałem zapytać odnośnie zamontowania tej barierki przy Sucharskiego, przy wejściu do śmietnika.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że chciałby, żeby tak było, że Państwo zgłaszacie, a my już mamy gotową barierkę i za tydzień ona jest wstawiona. Przyznałem Panu rację co do wniosku, proszę pamiętać, że od dłuższego czasu, to też nie przynosi mi chluby, nie zamontowaliśmy jeszcze barierki na znacznie stromszych schodach i tu nie czepiam się, żeby była jasność panie Tomku. Natomiast chodzi o to, że schody, gdzie mają większe nachylenie, od dłuższego czasu są wnioski pana Dominika Lecha, też nie została ta barierka zamontowana. My naprawdę gonimy własny ogon, tak to wygląda organizacyjnie, i oczywiście ktoś zaraz może powiedzieć, że to jest Pana wina, bo Pan tym kieruje, nie będę wszczynał wobec tego dyskusji, mamy ocenę sytuacji, jaka ona jest, ona niestety dotyka nas wszystkich. Może umówmy się w ten sposób, że ja Panu radnemu odpowiem, kiedy ta barierka będzie zrobiona, postaram się podać realny termin, natomiast nie chce teraz mówić, już kupiliśmy, nie będę udawał, tematu nie ruszyliśmy, tej barierki jeszcze nie ma. Natomiast co do rozmów, że Pan zgłosił taki wniosek, że on poszedł do wydziału, że mamy zamówić, takie rozmowy były wewnętrzne, natomiast skutku jeszcze nie ma, bo jakby był to by Pan nie pytał.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że to chodzi o to, jak radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chodzi o takie drobne rzeczy, że to trwa. Uważam, że ten temat powinno się zamknąć, czy to te schody, czy schody na Będuszu, które radny Lech zgłaszał, czy w jakiejś innej części miasta to są tak drobne rzeczy. Uważam, że nie trzeba nie wiadomo ile czasu poświęcić, żeby ogarnąć, przynajmniej dla mnie, dla p. Burmistrza wygląda to inaczej. Dla mnie to jest błaża rzecz, która powinna być załatwiona w ciągu tygodnia, a nie że nie wiadomo ile to będzie trwało. Myślę, że nie trzeba żadnych przetargów na to, żeby zrobić i wstawić jakąś barierkę, która będzie kosztowała 500,00 zł, może 1.000,00 zł, może 300,00 zł, ciężko mi jest powiedzieć, bo nie znam cen rynkowych, ale wydaje mi się, że takie rzeczy powinniśmy robić od ręki. To co Pani radna mówiła, pomagać mieszkańcom takimi małymi krokami, pomóc im, zrobić coś dla nich. Dziękuję p. Burmistrzowi za interwencję, mam nadzieję, że nie będzie to trwało długimi miesiącami, tylko w jak najszybszym tempie uda się zamontować tą barierkę, tutaj i w innych częściach naszego miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odniesie się tylko w jednej części do Pana wypowiedzi. Wszystkie wydatki, jakie czyni miasto muszą być przejrzyste i transparentne, i tak naprawdę na wyłonienie wykonawcy, który ma posadzić barierkę, czy też zrobienie jej własnymi siłami, a zrobienie zakupu to gdzieś tam w tle jest procedura. Natomiast mogę powiedzieć tylko tyle, że my od dwóch lat zmieniliśmy już tą procedurę, czyli na początku roku

wybijamy wykonawcę, bo zamawiamy przez cały rok zakupy typu znaki, słupki, barierki. O tyle to usprawniliśmy. Natomiast przetarg na wybór tego wykonawcę z uwagi na pandemię i na zmiany w prawie zamówień publicznych. Kolosalne, gigantyczne zmiany spowodowały, że my z przetargami jesteśmy trzy miesiące później niż w latach wcześniejszych. Jak odetniemy od tego pandemię i zmiany przepisów prawa zamówień publicznych to wtedy wykonawca byłby wybrany wcześniej. Tylko do tego się odnoszę, żebyśmy mieli świadomość, że w tle odbywają się takie zdarzenia. A jak obiecałem to podam termin, kiedy barierka zostanie (wypowiedź niesłyszalna). Bardzo dziękuję Państwu za tą dyskusję. Jutro się też spotykamy, będziemy rozmawiać również o innych zagadnieniach, te rozmowy naprawdę są potrzebne, ja do nich się nie odnoszę, że Państwo pytacie, bo należy pytać. Natomiast chciałem Państwa pożegnać, bo będę się organizował na to spotkanie w MDK z Policją.

Do punktu 4.

Wakacje 2021-proponowane przez MDK, MOSiR formy wypoczynku dzieci i młodzieży.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda poprosił panią dyrektor MDK o króciutkie przedstawienie informacji.

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że MDK w końcu może zorganizować akcję „Lato w mieście”. Co prawda z przestrzeganiem wszystkich zasad, ale możemy już to zrobić i to robimy. Od 12 do 23 lipca przez dwa tygodnie nasi instruktorzy będą działali we wszystkich pracowniach, które istnieją normalnie w ciągu roku. Postawiliśmy w tym roku na różnorodność, bo oprócz tego, że chcemy pokazać dzieciakom z miasta to co się u nas dzieje liczymy też na to, że część z tych dzieciaków, które wezmą udział w akcji „Lato w mieście” zostanie u nas i od września do czerwca będzie uczestniczyło w naszych zajęciach tych, które mamy, więc nasi instruktorzy, dla których też to był bardzo ciężki rok będą mogli u nas te pracownie podczas wakacji poprowadzić, plastyczną, ceramiczną, teatralną, taneczną, breakdance, folklorystyczną, wokalną, muzyczną. Także wszystkie te pracownie, które istnieją na co dzień będą otwarte dla dzieciaków przez cztery godziny dziennie. Będziemy prowadzić zapisy na poszczególne pracownie, bo też musimy przestrzegać reżimu sanitarnego. Każda pracownia ma swoje pomieszczenie i każde pomieszczenie ma wyszczególnioną liczbę osób, które mogą w nim przebywać, żeby zachować odległość 1,5 m wymagana przez przepisy prawa. Dlatego każda pracownia będzie miała określoną liczbę osób, które będzie mogła przyjąć. Dzięki takiemu rozwiązaniu będziemy mogli przyjąć tutaj dużo więcej dzieciaków niż zwykle to 45 osób, które było u nas na co dzień. Oprócz tego w wakacje, nie w każdą niedzielę, będziemy się starać, żeby to było co drugą niedzielę na „Dotyku Jury” chcemy organizować wzorem lat ubiegłych przed pandemicznymi teatry dla dzieci, spotkania z teatrem, z bajkami, wstęp wolny na zasadzie pikniku z kocykami, zawsze były wystawiane dwie bajeczki. Pomiędzy bajeczkami były animacje dla dzieci, żeby je trochę rozruszać, bo wiadomo, że wysiedzieć w jednym miejscu przez 1,5, 2 godziny jest ciężko i to zawsze się cieszyło fajnym powodzeniem w niedzielne popołudnia. Z racji tego, że możemy już organizować imprezy plenerowe, co prawda nie masowe, bo dalej obowiązuje limit 250 osób niezaszczepionych, bo zaszczepione się nie wliczają do tego, robimy, zapraszam Państwa bardzo serdecznie 24 czerwca na Noc św. Jana na „Dotyk Jury”. Będzie to impreza połączona z takim obrzędem wiankowym, więc myślę, że bardzo ciekawa sprawa. Dzisiaj lub jutro pojawią się już plakaty. Możemy w końcu wrócić w miarę oczywiście do normalności. Oczywiście kino dla dzieci jak co roku, również

planujemy trzy bajki dla dzieciaków z dofinansowanie, czyli z tańszym biletem 50%, żeby dzieciaki i dorośli mieli upust podczas tych wakacji.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni będą mieć jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosił pana dyrektora MOSiR o przedstawienie też takich informacji. Czy macie Państwo jakieś pytania? Z uwagi na brak obecności pana dyrektora MOSiR przejdziemy do kolejnego punktu.

Do punktu 5.

Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni będą mieć jakieś pytania? Czy Państwo mimo nieobecności pana dyrektora będziecie zabierać w tej sprawie głos? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 6.

Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni będą mieć jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile dzieci zostało zakwalifikowanych do przedszkoli? Jakie to są ilości? Czy jest więcej niż w ubiegłym roku, czy nie?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że jest to o 40 dzieci więcej niż w ubiegłym roku. Wszystkim dzieciom zostały zapewnione miejsca w przedszkolach wybranych przez rodziców. Generalnie w stosunku do ubiegłego roku jest to 40 dzieci więcej.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, czy są jakieś wakaty, jeśli chodzi o nasze placówki oświatowe i czy mamy jakieś kłopoty z pozyskiwaniem nauczycieli na poszczególne stanowiska?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że jeśli chodzi o wakaty to one występują w pojedynczych przypadkach, nauczyciela języka polskiego, nauczycieli wspomagających, z tym że to jest sytuacja na ten moment jeszcze nie do końca w 100% z tymi wakatami i z organizacją szkół na tyle 100% pewna, że już dyrektorzy poszukują, ponieważ taki ostateczny kształt pracy przedszkoli jak co roku pojawi się w miesiącu sierpniu. Na ten moment nie mam informacji, że dyrektorzy mają kłopot z pozyskaniem nauczycieli.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania związane z arkuszami? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do kolejnego punktu posiedzenia komisji.

Do punktu 7.

Informacja na temat prac niezbędnych do wykonania w szkołach w okresie wakacji celem przygotowania do nowego roku szkolnego 2021/2022.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że te informacje otrzymaliśmy. Czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zamykam temat pkt. 7.

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że na najbliższą sesję Rady Miasta nie ma projektów uchwał, które powinna zaopiniować właściwa Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania odnośnie komisji?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że korzystając, że mamy panią kierownik od szkół chciałam zaapelować do rodziców, wydaje się, że rozsądnym byłoby szczepić dzieci te najmłodsze od 12 do 18 lat. Dzieci są szczepione szczepionką Pfizer, sama zaszczepiłam swojego syna. Jest to szczepionka bezpieczna i jeżeli wyszczepilibyśmy tą populację to jest szansa, iż nie będziemy (wypowiedź niesłyszalna) we wrześniu.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda poprosił o wyłączenie mikrofonów. Zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań, wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący komisji zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Jacek Trynda

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl